

Festiwal wirtualnej mody - Łódź Young Fashion 2021

Na żywo, w murach Centrum Promocji Mody, odbyła się wyłącznie Gala Dyplomowa Instytutu Ubioru ASP (21 października) - z livestreamingiem w internecie. Ogólnopolski Konkurs Złota Nitka (22 października) zrealizowano jako prezentacje w technologii VR (rzeczywistość wirtualna) z jednoczesną projekcją w CPM i na budynku w OFF Piotrkowskiej (gdzie była dostępna dla każdego chętnego). A dotychczasowy Międzynarodowy Konkurs Łódź Young Fashion Award zastąpiła pierwsza edycja Fashion Film Festival (23 października) z krótkimi filmowymi prezentacjami kolekcji. Zrezygnowano z Bra Day - pokazów z udziałem kobiet-amazonek. Na program tegorocznej edycji miał wpływ zespół studentów ASP, którzy m.in. dobierali jurorów. Stąd hasło imprezy - „Young for Young”.

Tradycyjnie wydarzenie rozpoczęło się od Gali Dyplomowej - tak to bowiem pomyślano kilka lat temu: zaczynamy od Łodzi, potem rozszerzamy perspektywę na Polskę, a wreszcie - na cały świat. Jednak tym razem Gala była jubileuszowa - odbyła się dwudziesty piąty raz. Jej poświęcę zatem najwięcej miejsca.

Sam Instytut Ubioru istnieje od ponad 40 lat, a pierwszą Galę zrealizowano w 1995 roku. Z kolei w latach 1996-2009 równolegle Galę swojego imienia organizowała profesor Barbara Hanuszkiewicz, od 1993 roku prowadząca Pracownię Projektowania Ubioru. Potem obie Gale zostały połączone. Teraz panią profesor stosownie uczczono - 25. Gala Dyplomowa zakończyła się rozbudowanym, kilkuczęściowym (z elementami musicalu) pokazem ubiorów jej autorstwa, w których wykorzystwała kamizelki zbierane przez siebie w różnych częściach świata. Do każdego typu kamizelki dostosowywała całą resztę stroju, a to nawiązując do klasyki (gładka czarna kamizelka na białą koszulową bluzkę plus czarne getry), a to inspirując się egzotycznymi strojami tradycyjnymi, a to puszczając wodze wyobraźni oraz swego umiłowania do koloru i patchworku - w efekcie czego powstały wspaniałe, fantastyczne stroje.

Ale zanim doszło do finałowej prezentacji, oglądaliśmy kolekcje dziesięciorga dyplomantów z lat 2020 i 2021. Selekcja musiała być ostra - zwykle prezentowano po kilkanaście kolekcji jednego rocznika. Tym bardziej niesamowite wydaje się to, że spośród 16 nagród przyznanych przez 13 firm aż dziewięć trafiło do jednej osoby. Plus nagroda główna! Anna Aksamitowska-Goncerz - oto nazwisko, które w finale padało najczęściej.

Zaskakuje, że od kilku lat sposób myślenia łódzkich studentów o modzie niewiele się zmienia. Ciągłe mamy do czynienia ze zbyt długimi rękawami, z asymetrią, z obszernymi górami ubiorów - oversizowymi marynarkami z szerokimi barkami, luźnymi płaszczami, rozbudowanymi bluzkami czy swetrami - do tego szerokie nogawki spodni i dużo połysku, choć teraz już nie w postaci metalizowanych tkanin, lecz bardziej subtelnego, jedwabistego. Po krótkiej przerwie wrócili też zniewieściali panowie, choćby ubrani w rajtuzy (kabaretki!), jak u Adama Bystrzyckiego. W porównaniu z kilkoma poprzednimi edycjami częściej pojawiały się bufiaste rękawy. Królowały przezroczyście tiule. I brokat. Bywały cekiny. Całkiem zrezygnowano za to z popularnych niedawno wiszących do ziemi troków. I z kontrowersyjnego konstruowania jednego odzienia z kilku - gdzie np. jedna marynarka była przyszyta plecami do drugiej. Wśród kolorów wyraźnie dominował róż - sam albo w różnych zestawieniach (często z żółcią lub czerwienią), mocny lub subtelny. Może to swoiste remedium na ponure czasy.

Anna Aksamitowska-Goncerz, która rozbiła bank nagród, przygarnąwszy również 10 tysięcy zł od rektora ASP, pokazała śmiałą kolekcję zainspirowaną hipokryzją we współczesnym świecie. Jej ukoronowaniem było sztywne czerwone wdzianko o nieregularnej awangardowej formie, z doczepionymi metalowymi muchami (były i przy różowych rajtuzo-butach). Tuż przed nim projektantka pokazała subtelny żółto-szary damski zestaw: krótkie spodnie plus płaszczk z sztucznej skóry z obszernym, lejącym się kapturem, do tego fikuśne buty. A jeszcze wcześniej pojawiła się m.in. sukienka-abażur - konstrukcja przypominająca pomalowany na biało wiklinowy kosz - oraz rozbudowana sukienka z wiszących różowych i czerwonych girland. Wszystko to na tyle zauroczyło jurorów, że niemal nie zauważyli innych interesujących propozycji.

Choćby przygotowanej przez Monikę Kaczyńską delikatnej, kobiecej kolekcji odwołującej się do zmian w przyrodzie. Z przezroczystościami, różami, beżami i - zarazem intrygującymi i niepokojącymi - tiulowymi osłonami na głowy i twarze. Ciekawy był motyw odwróconej do góry nogami spódnicy jako bluzki do szerokich spodni.

Paulina Grzanka spróbowała oddać więź między matką i córką. Bardzo szerokie oberżynowe spodnie z połyskiem czy lejąca, również oberżynowa spódnica, przezroczysta bluzka z marszczonymi rękawami, luźny sweter do sindbadek (czy też alladynek lub haramek - tego rodzaju spodnie pojawiały się również w innych kolekcjach) z lejącej tkaniny oraz ogromny sweter do krótkich spodenek zrobiły na mnie dobre wrażenie.

Zuzanna Czaja w kolekcji mówiącej o strachu przed dorosłością pokazała dużych chłopczyków w krótkich spodenkach, różach i brokatkach albo w zapiętej z tyłu koszuli i kamizelce z kwiatowych form, oraz dziewczynki: w różowej sukienusi ze sztywnymi falbanami albo w obcisłych spodniach z podobnymi falbanami po bokach nogawek. Poczucie bezpieczeństwa miał poprawić kocyk z motywem domku i coś w rodzaju pikowanej kołdry jako elementy ubiorów.

Anna Hasiak (dostrzegli ją LPP i Tatum) przy pomocy ubiorów z dzianiny pokazała „różnice międzypokoleniowe w popkulturze” (cokolwiek to znaczy). Róż - dużo różu, lateksowe elementy, sztuczne futerka. Wszystko to efektowne i wdzięczne.

Kamil Wesołowski z kolei pozwolił sobie na odważne igranie z męskim wizerunkiem, ubierając panów w obcisłe spodnie (w jednym przypadku z naszytymi na nie brokatowymi „majtkami”), przykrótkie marynarki i wciskając im do rąk barwne torebki. Ale to nic - na stopy włożył im kroksy z podeszwami oklejonymi futerkiem, przez co wyglądali jak hobbity. Godne uznania poczucie humoru. Panie potraktował poważniej, chociaż i im do butów podklejał puszek, do tego kolorowy (ale już nie w duchu hobbitkim).

Postać Kamila Wesołowskiego łączy Galę Dyplomową i Złotą Nitkę - ta sama kolekcja wzięła bowiem udział także w ogólnopolskim konkursie (tu okazało się, że projektant nie dzieli swoich propozycji na damskie i męskie, to ubiory unisex). A to wydarzenie miało już zupełnie inną formę niż w poprzednich edycjach. Zamiast serii pokazów na wybiegu goście gali w akademii - i w tym samym czasie wszyscy, którzy mieli na to ochotę, na ścianie w OFF Piotrkowskiej - mogli oglądać ciąg około dwuminutowych prezentacji kolekcji piętnastorga twórców, gdzie modeli i modelki w konkursowych strojach wmontowano w świat wygenerowany przez komputer zgodnie z sugestiami projektantów. A twórców ograniczała tylko wyobraźnia i możliwości informatyczne. Taki sposób prezentacji daje nowe możliwości podkreślania lub dopowiadania sensu samej kolekcji, wzbogacania jej o nowe formy i treści. Sprawia, że moda staje się wielowymiarową dziedziną sztuki. A rozszerzeniem tych możliwości są filmy modowe, których przykłady można było oglądać dzień później na I Fashion Film Festival - zaproszeni goście w CPM, wszyscy inni równocześnie w internecie.

A jeśli chodzi o same ubiory, zwycięzca Złotej Nitki mógł być tylko jeden. Jednogłośnie wybrano Mikołaja Żurka z Warszawy (pochodzącego spod Bielska-Białej), którego kolekcja strojów uszytych z używanych na polskich wsiach dwustronnych kap wyróżniała się spośród innych spójnością, wyczuciem formy, oryginalnością. I dojrzałością – co zaskakuje, gdy weźmie się pod uwagę, że autor ma zaledwie 21 lat, a konkursowa propozycja to jego debiut. Banalną rzecz udało się Żurkowi uszlachetnić i „uegzotyczyć”. A projekcja VR tej kolekcji podkreśliła związek człowieka z ziemią – w postaci dłoni, która opiekuńczo podtrzymuje ludzi, ale nie wiadomo, jak długo jeszcze będzie w stanie to robić, jest bowiem niepokojąco wysuszona i spękana. Mikołaj Żurek dostał też dwie spośród trzech nagród od firm (trzecia trafiła do Jakuba Jasińskiego).

Krótkie produkcje wybrane spośród zgłoszeń do Fashion Film Festival były tak różne, jak tylko można to sobie wyobrazić. Ich bohaterką była moda, ale w jeszcze innym sensie niż na prezentacjach w środowisku VR. Tam stanowiła główny element, tutaj – część bardziej złożonej całości, rozbudowanej opowieści. Co ma swoje minusy – często trudno było skupić się na ubiorach albo ginęły one wśród innych form. Byłoby dobrze, gdyby w przyszłości udało się powrócić do międzynarodowych pokazów na żywo, a festiwal filmów byłby uzupełnieniem programu Łódź Young Fashion. Tylko – jak wybrać jego laureata? Co oceniać: pomysł na prezentację, sposób jego realizacji, stylistykę przekazu, spójność przekazu z kolekcją czy samą modę? Jakiegokolwiek kryteria przyjęło jury, pierwszą edycję wygrała Florentina Leitner z Austrii – autorka bardzo kobiecej kolekcji „The Royal Leitners” z kwiecistymi trykotami i sukniami z bufiastymi ramionami, pokazanej w poetyckiej filmowej formie. Jak piszą organizatorzy: „(..) projektantka wykreowała filmową narrację osnutą wokół tematu rodziny. Zwycięski film nawiązuje do estetyki Wesa Andersona, wykorzystując długie ujęcia oraz perfekcyjnie dobraną paletę kolorów. Obraz jest zaproszeniem do surrealistycznego uniwersum domu Leitnerów, w którym w serii onirycznych scen kolejno poznajemy członków rodziny. Jednak główną bohaterką bez wątpliwości jest moda – zabawna, przekorna i na wskroś nowoczesna. Choć oglądamy ją w teledyskowym skrócie, jednocześnie nie ma wątpliwości, że o nią właśnie w nagrodzonym filmie chodzi”.

Znakomicie, że pomimo niepewnej sytuacji kolejny raz udało się zrealizować Łódź Young Fashion – które po zaledwie trzech edycjach stało się wydarzeniem oczekiwanym. I jeszcze lepiej, że otwarto je na większą liczbę widzów, pokazując finały konkursów w internecie albo „na mieście”. Ekskluzywność celebryckiej ścianki (metafora nie jest przypadkowa – na poprzednie edycje zapraszano celebrytów jako wsparcie promocji wydarzenia) zastąpiła dostępność ściany budynku w popularnej miejskiej przestrzeni. I tak powinno zostać. Oglądanie mody na żywo jest oczywiście najprzyjemniejsze – gdy dobrze widać kolory i faktury tkanin i można z bliska obserwować, jak układają się w ruchu – ale Łódź Young Fashion warto jak najszerzej udostępnić tym, którzy nie mogą znaleźć się na pokazach. W końcu wszyscy składamy się na gale i nagrody... A żeby o prezentacjach w sieci i w przestrzeni publicznej dowiedziało się więcej zainteresowanych, warto poprawić promocję imprezy. Wtedy będzie szansa, że nawet mimo październikowego chłodu uliczny pokaz obejrzy więcej niż 10 osób.

Aleksandra Talaga-Nowacka

Finałiści Gali Dyplomowej (21 X 2021): Anna Aksamitowska-Goncerz (dziewięć nagród sponsorskich plus nagroda główna), Adam Bystrzycki (nagroda Oczy.Mag), Zuzanna Czaja, Emanuela Górka (nagroda firmy Freudenberg), Paulina Grzanka, Anna Hasiak (nagrody LPP i Tatum), Angelika Rybak (nagrody Coats, Avanti 24 i Tatum), Monika Kaczyńska, Laura Skowron, Kamil Wesołowski.

Finaliści Ogólnopolskiego Konkursu Złota Nitka (22 X 2021): Jan Chodorowicz, Nikola Fedak, Wiktoria Frankowska, Olga Galińska, Mariola Homoncik, Jakub Jasiński (nagroda LPP), Jan Kardas, Martyna Kołtun, Sara Kukier, Wiktoria Łaskawiec, Julia Masłosz, Klaudia Przewoźniak, Weronika Surdacka, Kamil Wesołowski, Mikołaj Żurek (nagroda główna).

Finaliści I Fashion Film Festival (23 X 2021): Ana Andrade (Oxford), Anne Bellinger (Berlin), Celeste Hay (Genewa), Louise Jarrige (Genewa), Klaudia Klimas (Kroczyce), Esmée Krouwels (Amsterdam), Florentina Leitner (Wiedeń), Linus Leonardsson (Londyn), Karolina Liebers (Nowy Jork), Wiktoria Łaskawiec (Czeladź), Lidia Nawara (Kraków), Noah Strijbos (Amsterdam), Luca Tichelman (Amsterdam), Nico Verhaegen (Antwerpia), Xiaolei Xu (Zhejiang).

Zwycięzcy Gali Dyplomowej otrzymała 10 tys. zł, zwycięzca Złotej Nitki - 30 tys. zł, laureat Fashion Film Festival - 5 tys. euro. Pierwszą z nagród ufundowała ASP, dwie kolejne - Miasto Łódź.

W ramach Łódź Young Fashion odbywają się też dwie ekspozycje:

Wystawa „Young for Young. Fotografia” (Galeria ASP, ul. Piotrkowska 68) - czynna 12-30 X 2021
Wystawa „Statement. Najciekawsze kolekcje, przedmioty i zjawiska projektowe Instytutu Ubioru ASP w Łodzi” (Centrum Promocji Mody ASP w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 121), czynna 4-27 X 2021

Na stronie lodzyoungfashion.pl nadal można oglądać prezentacje kolekcji pretendujących do Złotej Nitki oraz filmy z Fashion Film Festival, a na stronie asp.lodz.pl - Galę Dyplomową.